

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu VI Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący SSR Łukasz Kozakiewicz

Protokolant Dorota Płatowicz

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2017 r. na rozprawie sprawy

z powództwa (...) SA we W.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę 5 296,00 zł

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej we W. kwotę 230,95 zł (dwieście trzydzieści złotych 95/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 lipca 2015r.,

II. dalej idące powództwo oddala,

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.213,04 zł (dwa tysiące dwieście trzynaście złotych 04/100) tytułem kosztów procesu,

IV. nakazuje stronom uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wałbrzychu: powodowi kwoty 1.401,90 zł (jeden tysiąc czterysta jeden złotych 90/100); pozwanemu kwoty 58,41 (pięćdziesiąt osiem złotych 41/100) tytułem kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 5.295,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 4.988,36 zł od dnia 25 lipca 2015r., od kwoty 307,50 zł od dnia 8 stycznia 2016r. i kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu podał, że należący do P. G. pojazd marki M. (...) numer rejestracyjny (...) uległ uszkodzeniu w wypadku, którego sprawcy pozwany udzielał ochrony ubezpieczeniowej. Pozwany w postępowaniu likwidacyjnym ustalił koszty naprawy pojazdu i zapłacił odszkodowanie w łącznej wysokości 5.969,05 zł. W oparciu o sporządzoną opinię, powód ustalił koszt naprawy uszkodzonego pojazdu winien wynosić 10.957,41 zł, a dochodzona kwota stanowi różnicę między odszkodowaniem wypłaconym a należnym. Dochodzoną wierzytelność powód nabył w wyniku szeregu przelewów wierzytelności.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Wskazał, że ustalone w postępowaniu likwidacyjnym koszty naprawy uszkodzonego pojazdu doprowadziły do likwidacji szkody. Pojazd był 11 letni i prawdopodobnie wcześniej uszkodzony. Koszty jego naprawy zostały ustalone prawidłowo, były ekonomicznie uzasadnione i zapewniały przewrót uszkodzonemu pojazdowi walorów techniczna – eksploatacyjnych i estetycznych.

Sąd ustalił.

W dniu 24 czerwca 2015r., w wyniku kolizji doszło do uszkodzenia należącego do P. G. pojazdu marki M. (...) numer rejestracyjny (...). Poszkodowany zgłosił tak powstałą szkodę pozwanemu w dniu 25 czerwca 2015r. Pozwany udzielał ochrony ubezpieczeniowej z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów sprawcy szkody.

Bezsporne.

Zakres uszkodzeń pojazdu marki M. (...) numer rejestracyjny (...) obejmował: kierunkowskaz boczny lewy, błotnik lewy, nadkole lewe przednie, drzwi lewe przednie z listwą, drzwi lewe tylne z listwą.

Dowód: kalkulacja naprawy Nr (...) – k. 96 – 98, kosztorysu Nr (...) – k. 14 – 20, opinia biegłego – k. 135 – 152.

Pozwany ustalił koszty naprawy pojazdu marki M. (...) numer rejestracyjny (...), przy użyciu na łączną kwotę 5.969,05 zł brutto, w tym:

- części zamienne: 2.506,26 zł netto, w tym normalia 49,14 zł netto,
- lakierowanie: 1.293,63 zł netto,
- robocizna (blacharz): 529,20 zł netto (co stanowi iloczyn stawki w wysokości 54,- zł za 1 rbg i czasu naprawy w ilości 9,8 rbg),
- robocizna (lakiernik): 523,80 zł netto (co stanowi iloczyn stawki w wysokości 54,- zł za 1 rbg i czasu naprawy w ilości 9,7 rbg).

Dowód: kosztorys Nr (...) – k. 62 – 65.

W sporządzonej przez powoda kalkulacji, koszty naprawy uszkodzonego pojazdu przy użyciu oryginalnych części zamiennych producenta pojazdu określono na kwotę 10.957,41 zł brutto, w tym:

- części zamienne: 5.228,22 zł netto, w tym normalia 102,51 zł netto,
- lakierowanie: 1.484,24 zł netto,
- robocizna (blacharz): 1.146,- zł netto (co stanowi iloczyn stawki w wysokości 90,- zł za 1 rbg i czasu naprawy w ilości 12,4 rbg oraz dodatkowo kwoty 30 zł kosztów materiału),
- robocizna (lakiernik): 1.050 zł netto (co stanowi iloczyn stawki w wysokości 100,- zł za 1 rbg i czasu naprawy w ilości 10,5 rbg).

Dowód: kosztorys (...) – k. 34 – 39.

Koszty sporządzenia kalkulacji wynoszący 307,50 zł został poniesiony przez powoda.

Dowód: faktura VAT Nr (...) – k. 40

Pozwany przyznał i wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w łącznej wysokości 5.969,05 zł tytułem kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu.

Dowód: pismo z dn. 20.07.2015r. – k. 12, reklamacja z dn. 8.12.2015 – k. 21 – 25.

Powód nabył wierzytelność przysługującą poszkodowanemu. Poszkodowany i kolejny wierzyciel zawiadomili pozwanego o zbywaniu wierzytelności.

Dowód: umowy przelewu wierzytelności z dn. 20.11.2015r. – k. 31, umowy przelewu wierzytelności z dn. 5.11.2015r. – k. 32, powiadomienia o przeniesieniu wierzytelności z dn. 20.11.2015r. – k. 33 umowy przeniesienia wierzytelności

Nr (...) – k. 28 – 29, powiadomienia o przelewie wierzytelności z dn. 26.11.2015r. – k. 27, 33, umowy przelewu wierzytelności nr (...) – k. 25 – 26.

Uszkodzony pojazd został naprawiony na zlecenie poszkodowanego. Przy użyciu nowych części zamiennych. Koszty naprawy wyniosły około 6.200,- zł. W wyniku naprawy pojazd został przywrócony do stanu sprzed szkody.

Dowód: zeznania świadka P. G. – k. 120.

Uzasadniony koszt naprawy pojazdu marki M. (...) numer rejestracyjny (...), wynosiły – przy zastosowaniu oryginalnych części producenta pojazdu oznaczonych symbolem O – 10.512,23 zł brutto, w tym:

- części zamienne: 5.078,29 zł netto w tym normalia: 99,57 zł netto,
- lakierowanie: 1.484,24 zł netto,
- robocizna (blacharz): 999,- zł netto (co stanowi iloczyn stawki w wysokości 90,- zł za 1 rbg i czasu naprawy w ilości 11,1 rbg),
- robocizna (lakiernik): 945,- zł netto (co stanowi iloczyn stawki w wysokości 90,- zł za 1 rbg i czasu naprawy w ilości 10,5 rbg),
- koszty dodatkowe (zabezpieczenie i konserwacja): 40,- zł netto.

W zakresie części zamiennych zasadnym było zastosowanie części o symbolu O, gdyż na rynku brak jest odpowiednich części oznaczonych symbolem Q.

Naprawa pojazdu za cenę 6.200,- zł nie byłaby możliwa do wykonania przy użyciu nowych części zamiennych, także części oznaczonych symbolem PJ.

Dowód: opinia biegłego – k. 135 – 152

Sąd zważył.

Stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd ustalił na podstawie powołanych przez obie strony dowodów z dokumentów – prawdziwości i rzetelności których żadna z nich nie zaprzeczyła, co pozwalało uznać je za właściwe i miarodajne źródło informacji o stanie faktycznym sprawy. Sąd przeprowadził także dowód z opinii biegłego na okoliczność uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu marki M. (...) numer rejestracyjny (...). Opinia ta jawi się jako rzetelna i spójna, dając rzetelne źródło informacji o tym istotnym elemencie stanu faktycznego, określając koszty naprawy pojazdu przy użyciu oryginalnych części zamiennych producenta pojazdu oznaczonych symbolem O oraz części stanowiących zamienniki wykonane na linii produkcyjnej producenta pojazdu oznaczone symbolem Q). Opinia nie została zakwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd oddalił wnioski obu stron przeprowadzanie dowodu z akt szkodowych w zakresie w jakim strony nie wskazały na konkretne, znajdujące się w tych aktach dokumenty. Powołanie jedynie okoliczności na jakie dowód z tych akt winien zostać przeprowadzony jest bowiem niewystarczające i skutkowałoby w istocie przeniesieniem na Sąd obowiązku doboru środków dowodowych, co jest niedopuszczalne w świetle zasady kontrydiktoryjności i równości stron procesu.

Przechodząc do oceny meritum sprawy, w pierwszym rzędzie należy wskazać, że powodowi przysługiwała legitymacja czynna w niniejszej sprawie. Nabył on bowiem w trybie przepisu art. 509 k.c., art. 510 § 1 k.c. – na podstawie szeregu umów przelewu wierzytelności wierzytelność wobec pozwanego z tytułu odszkodowania za skutki wypadku z dnia 24 czerwca 2015r. obejmującego m.in. koszty naprawy pojazdu marki M. (...) numer rejestracyjny (...). Pozwany został zawiadomiony o zbyciu wierzytelności, której to okoliczności pozwany nie przeczył. Niemniej z uwagi na brak dowodów na faktyczną datę doręczenia tego zawiadomienia należało uznać, że nastąpiło ono najpóźniej z chwilą

doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, co jednak – z uwagi na charakter sformułowanych w odpowiedzi na pozew zarzutów – nie miało istotnego znaczenia dla wyniku sprawy.

Legitymacja bierna pozwanego nie była w niniejszej sprawie kwestionowana i wynikała z art. 822 § 4 k.c. Pozwany przyjął ją na siebie co do zasady, nie kwestionując sprawstwa i odpowiedzialności sprawcy szkody oraz wypłacając odszkodowanie w łącznej wysokości 5.969,05 zł. Jako ubezpieczyciel sprawcy szkody w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów, pozwany ponosił bowiem odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 24 czerwca 2015r.

W oparciu o przeprowadzone dowody, Sąd ustalił istotne okoliczności sprawy, w tym bezsporną w istocie okoliczność zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę w pojeździe powoda marki M. (...) numer rejestracyjny (...) oraz udzielania sprawcy tego zdarzenia ochrony ubezpieczeniowej przez pozwanego. Zakres uszkodzeń w/w pojeździe okazał się w istocie bezsporny, gdyż kosztorysy pozwanego i powoda przewidywały naprawę tych samych elementów pojazdu. Zakres ten potwierdziły również wnioski opinii biegłego. Na podstawie zeznań świadka P. G. ustalono, że uszkodzony pojazd został naprawiony w sposób przywracający go do stanu poprzedniego. Koszt naprawy wyniósł 6.200,- zł. W ocenie Sądu wiarygodności twierdzeń świadka nie podważają wnioski opinii biegłego, który wskazał na niemożność wykonania naprawy przy poniesieniu takich kosztów i zastosowaniu nowych części zamiennych. Po pierwsze brak jest podstaw do kwestionowania stanowiska świadka co do tego, że pojazd został naprawiony. Po wtóre użycie nowych części zamiennych wynikało jedynie ze złożonych świadkowi przez warsztat deklaracji i nie musiało odpowiadać rzeczywistemu stanowi rzeczy. Wreszcie biegły wskazał, że koszt części zamiennych ustalił według cen na dzień sporządzenia opinii wobec braku bazy archiwalnych cen. Nie mógł też ustalić cen części pochodzących z rynku wtórnego.

W myśl przepisu art. 436 § 2 k.c., w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ich posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód na zasadach ogólnych. Oznacza to, że odpowiedzialność za skutki takiego zdarzenia oparta jest na zasadzie winy i przepisie art. 415 k.c. Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Ubezpieczeniem tym jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu o czym stanowi art. 35 cyt. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Z kolei zgodnie z art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Skoro bezpośrednim skutkiem zdarzenia z dnia 24 czerwca 2015r. było uszkodzenie pojazdu marki M. (...) numer rejestracyjny (...), to pozwanego jako ubezpieczyciela sprawy szkody, obciążał obowiązek jej naprawienia.

Sprawstwo i wina sprawcy szkody, któremu ochrony ubezpieczeniowej udzielał pozwany nie było w niniejszej sprawie kwestionowane. Również zakres uszkodzeń pojazdu marki M. (...) numer rejestracyjny (...) pozostawał w istocie niesporny. Spór koncentrował się jedynie na wysokości należnego powodowi w związku z powstałą szkodą odszkodowania. Powód stał na stanowisku, że roszczenie o naprawienie tego typu szkody pozostaje niezależne od tego, czy pojazd został faktycznie naprawiony ani czy poszkodowany w ogóle zamierza go naprawić. Jednocześnie poszkodowany miał prawo zastosować części zamienne producenta pojazdu oraz skorzystać z usług autoryzowanego serwisu, a odszkodowanie winno obejmować zwrot również takich kosztów. Kwestionował przy tym wysokość ustalonego i przyznanego przez pozwanego odszkodowania. Pozwany z kolei twierdził, że ustalona przez niego wysokość odszkodowania jest adekwatna do rozmiaru szkody, zaś koszty naprawy winny zostać zoptymalizowane przez zastosowanie odpowiednich zamienników oraz urealnienia wartości części zamiennych.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że przedstawione przez powoda stanowisko co do braku zależności między prawem do odszkodowania za uszkodzenie pojazdu a jego uprzednią naprawą (a nawet zamiarem naprawy), jest w pełni akceptowane przez Sąd rozpoznający niniejszą sprawę. Dotyczy to jednak sytuacji, w której uszkodzony

pojazd nie został w ogóle naprawiony. Chodzi bowiem o zapewnienie poszkodowanemu rekompensaty uszczerbku majątkowego doznanego w związku z uszkodzeniem pojazdu, która przysługuje mu wszak niezależnie od tego, w jaki sposób spożytkuje on uzyskane odszkodowanie. Naprawienie szkody może, w razie takiego wyboru poszkodowanego, polegać na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej i nie powinno być uzależnione od sposobu jej wykorzystania przez poszkodowanego. Szkodą podlegającą naprawieniu jest bowiem uszczerbek w majątku poszkodowanego, co prawda konkretyzujący się zwykle w konieczności poniesienia kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, jednak nie będący od niej uzależnionym (**vide:** wyrok Sądu Najwyższego I CR 151/88, LEX Nr 8894, uchwała Sądu Najwyższego III CZP 68/01, wyrok Sądu Najwyższego IV CKN 387/01). W takim przypadku, wysokość szkody należy obliczać na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych kosztów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów materiału i robocizny według cen z daty ich ustalenia (**vide:** wyrok Sądu Najwyższego V CKN 908/00; uchwała Sądu Najwyższego III CZP 32/03). Przez koszty uzasadnione należy rozumieć takie, które odpowiadają realiom rynkowym, a przy tym zapewniają dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu zgodnie z wymogami technologicznymi i w sposób zapewniający jego późniejszą eksploatację. Nie jest przy tym z góry wykluczone zastosowanie do naprawy oryginalnych części zamiennych producenta pojazdu ani zlecenie jej autoryzowanemu serwisowi i to bez względu na wiek i stan eksploatacyjny uszkodzonego pojazdu (**vide:** uchwała Sądu Najwyższego III CZP 32/03). Powyższe założenia doznają istotnego ograniczenia z chwilą dokonania przez poszkodowanego naprawy uszkodzonego pojazdu. Od tego momentu znany jest już rzeczywisty koszt usunięcia szkody, a tym samym zmienia się podstawa faktyczna dochodzonego roszczenia. W myśl przepisu art. 824¹ § 1 k.c., wysokość odszkodowania nie może przekraczać poniesionej szkody. W obrębie odpowiedzialności odszkodowawczej, przy obowiązywaniu zasady pełnej kompensacji, zdarzenie będące źródłem szkody nie może bowiem prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego (**vide:** wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2004r., sygn. akt I CK 557/03, LEX Nr 585672; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1998r., sygn. akt III CZP 72/97, OSNC z 1998r., Nr 9, poz. 133). Skoro poszkodowana zdecydowała się na wykonanie naprawy uszkodzonego samochodu, to wysokość należnego jej odszkodowania nie powinna przenosić poniesionych przez niego w związku z tym kosztów. W wypadku bowiem uszkodzenia pojazdu w stopniu umożliwiającym przywrócenie go do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej, do których to wydatków należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy. Górną granicę odszkodowania wyznaczają tu zatem rzeczywiście poniesione koszty naprawy o ile nie przekraczają średnich stawek rynkowych (**vide:** uchwała Sądu Najwyższego III CZP 32/03; wyrok Sądu Najwyższego II CR 425/72; wyrok Sądu Najwyższego II CR 371/70; wyrok Sądu Najwyższego V CKN 903/00). Naprawieniu podlega bowiem szkoda w swojej rzeczywistej postaci. Co za tym idzie, nie można było uwzględnić stanowiska powoda, że niezależnie od wysokości poniesionych kosztów naprawy pojazdu, przysługuje mu odszkodowania w wysokości hipotetycznych, rynkowych kosztów tej naprawy. W realiach niniejszej sprawy powód mógł zatem skutecznie domagać się jedynie zwrotu tego co wydatkował na naprawę pojazdu. Co istotne, ciężar wykazania tej okoliczności w całości spoczywał na powodzie (art. 6 k.c.). Jedynie bowiem w sytuacji, gdy uszkodzony pojazd nie został jeszcze naprawiony, ustalenie zakresu naprawy, jej kosztów a co za tym idzie wysokości odszkodowania obciąża ubezpieczyciela (art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o działalności ubezpieczeniowej – tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., Nr 950). Po myśli art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, przy czym wypłacone przez ubezpieczyciela odszkodowanie zasadniczo nie może być wyższe od poniesionej szkody zgodnie z art. 824¹ § 1 k.c. Odszkodowanie ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia powodującego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą wartości szkody. Wysokość tej szkody należy obliczać na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych kosztów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów materiału i robocizny według cen z daty ich ustalenia z uwzględnieniem faktycznego zakresu i sposobu naprawy (**vide:** wyrok Sądu Najwyższego V CKN 908/00, LEX Nr 54365). W sytuacji gdy pojazd został naprawiony i poszkodowany poniósł w związku z tym skonkretyzowane koszty, odszkodowanie ograniczone jest do wartości tych kosztów.

W niniejszej sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadka P. G. pozwalał na stwierdzenie, że uszkodzony pojazd został naprawiony w sposób powodujący jego przywrócenie do stanu poprzedniego. Koszty tej naprawy wyniosły zaś nie więcej niż 6.200,- zł. Kwota ta stanowiła zatem górną granicę roszczenia powoda dochodzonego w niniejszej sprawie. Z kolei z opinii biegłego wynika, że wykonanie naprawy uszkodzonego pojazdu za kwotę 6.200,- zł nie byłoby możliwe przy zastosowaniu nowych części zamiennych (według cen z dnia sporządzenia opinii) co jednak nie oznacza, że naprawa taka nie jest w ogóle możliwa do wykonania. Biegły wskazał bowiem że nie ma możliwości zweryfikowania deklarowanych przez świadka kosztów części zamiennych z rynku wtórnego, jednak nie ma podstaw do twierdzenia, że świadek wartości te podał niezgodnie z prawdą, w szczególności, aby je zaniżył. Tym bardziej niepodobna w ogóle pominąć twierdzenia świadka, że pojazd został naprawiony i oprzeć się w tym zakresie wyłącznie na opinii biegłego, w której ustalono jedynie hipotetyczne koszty naprawy. Z kolei ustalony przez biegłego koszt robocizny ustalony według stawek warsztatów w miejscu zamieszkania poszkodowanego (3.468,24 zł) mieściłby się z rezerwą w deklarowanych przez świadka całościowych kosztach naprawy. W konsekwencji należało uznać, że powodowi służy odszkodowanie w wysokości stanowiącej różnicę między wskazanymi rzeczywistymi kosztami naprawy pojazdu tj. kwotą 6.200,- zł a wypłaconym już przez powoda odszkodowaniem w wysokości 5.969,05 zł. Aktualne roszczenie powoda zamykało się zatem kwotą 230,95 zł. (6.200,- zł – 5.969,05 zł).

Nie można było przy tym uwzględnić twierdzeń pozwanego, że szkoda została w całości zrekompensowana poprzez zapłatę w/w odszkodowania, skoro koszt naprawy uszkodzonego pojazdu okazał się wyższy.

W tym miejscu wskazać należy, że nie jest wykluczonym, iż pojazd uszkodzony a następnie naprawiony przy użyciu części pochodzących z rynku wtórnego lub części niższej jakości niż uszkodzone będzie przedstawiał wartość niższą niż przed szkodą, jednak uszczerbku tego nie można rekompensować żądając zwrotu kosztów naprawy ponad jej rzeczywistą wartość. Powód mógłby dochodzić roszczenia o wyrównanie ubytku wartości pojazdu, jednak winien byłby je zgłosić i należycie wykazać. Żądanie pozwu, obejmuje bowiem zarówno wskazanie dochodzonej kwoty jak i przytoczenie podstawy faktycznej roszczenia. W niniejszej sprawie powód powołał się na koszty naprawy pojazdu, a zatem nie podobna przyjąć, że roszczenie obejmuje również żądanie wyrównania ewentualnego ubytku wartości pojazdu.

Od zasądzonej kwoty przysługiwały powodowi także odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z art. 14 ust. 1 i 2 cyt. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, przy czym gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Poszkodowany zgłosił pozwanemu szkodę w dniu, tj. 25 czerwca 2015r. Termin do spełnienia świadczenia ubezpieczeniowego przypadał więc w dniu 25 lipca 2015r., a zatem odsetki przysługiwały powodowi od dnia 26 lipca 2015r.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt. I wyroku

Powództwo podlegało oddaleniu co do części dochodzonych kosztów naprawy, całości kosztów prywatnej ekspertyzy oraz części żądania odsetkowego.

Jak wskazano już wyżej, wobec dokonania przez poszkodowanego naprawy pojazdu, powodowi (jako nabywcy wierzycielności) służyło odszkodowanie związane z kosztami naprawy pojazdu w wysokości adekwatnej do kosztów wydatkowanych na jego naprawę. Podkreślenia przy tym wymaga, że – jak wynika z zeznań poszkodowanego – wykonana naprawa przywróciła pojazd do stanu poprzedniego, na czym poszkodowanemu szczególnie zależało. W niniejszej sprawie wysokość rzeczywistych kosztów naprawy wyniosła 6.200,- zł. Powód nie mógł zatem żądać kwoty wyższej, stanowiącej jedynie hipotetyczne koszty naprawy pojazdu przy użyciu części zamiennych z grupy O oraz

technologii producenta pojazdu oraz cen stosowanych w serwisach ASO. Ponownie należy wskazać, że ewentualny, związany z wypadkiem i wykonaną naprawą ubytek wartości rysunkowej pojazdu, nie może być rekompensowany poprzez zapłatę wyższych kosztów naprawy pojazdu.

Należy zaznaczyć, że gdyby zastosowane części zamienne i technologia, przywracając użyteczność pojazdu spowodowały obniżenie jego wartości w stosunku do możliwej do uzyskania przy dokonaniu naprawy z zastosowaniem oryginalnych części producenta pojazdu oznaczonych jego logo, to powodowi służyłoby roszczenie o rekompensatę tego uszczerbku. Nie może ono jednak zostać zastąpione dochodzeniem wyższych kosztów nawiania pojazdu niż faktycznie poniesione. Właściwego tu roszczenia o rekompensatę obniżki wartości pojazdu powód natomiast nie zgłosił. Na żądanie pozwu, którym w myśl przepisu art. 321 § 1 k.p.c. Sąd jest związany, składa się dochodzona kwota pieniężna oraz przytoczone na poparcie roszczenia okoliczności faktyczne (**vide:** wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, akt I ACa 34/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie I ACa 548/12,). W tak rozumianym żądaniu pozwu złożonego w niniejszej sprawie brak jest odniesienia do ewentualnej utraty wartości uszkodzonego pojazdu. Powód poprzestał bowiem jedynie na przedstawieniu swojego stanowiska co do wysokości hipotetycznych kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, przeciwstawiając je wysokości odszkodowania ustalonej przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym. Tymczasem podstawa faktyczna roszczenia obejmującego wyrównanie utraty wartości pojazdu oparta jest na odmiennych okolicznościach. Odmienny winien być również sposób ustalania właściwej wysokości odszkodowania. W żadnym wypadku nie może się ona bowiem wyrażać wysokością hipotetycznych, średnich, rynkowych kosztów naprawy pojazdu. Wartość pojazdu nie odpowiada wszak sumie wydatków poniesionych na jego wykonanie lub naprawienie. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie nie było w ogóle ukierunkowane na ustalenie tej okoliczności.

W ocenie Sądu niezasadnym okazało się także roszczenie o zapłatę kosztów prywatnej ekspertyzy. Niewątpliwie jej wnioski pozwoliły powodowi na sformułowanie żądania pozwu i w tym zakresie były przydatne w sprawie. Niemniej roszczenie pozwu we właściwym kształcie, obejmującym różnicę między faktycznie poniesionymi kosztami naprawy a kwotą wypłaconego odszkodowania, nie wymagało sięgnięcia do fachowej wiedzy rzeczoznawcy. To że powód z pominięciem istotnych okoliczności faktycznych sprawy zdecydował się na dochodzenie nienależnego roszczenia, nie może zaś usprawiedliwiać żądania zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy. Przysługiwałyby mu one bowiem jedynie w sytuacji, gdyby ekspertyza ta okazała się przydatna dla rozstrzygnięcia sprawy, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie, skoro odnosiła się ona do kwestii nie mających w niej znaczenia.

W zakresie odsetek za opóźnienie powód mógł domagać się ich od dnia następnego po upływie 30 dniowego terminu do spełnienia świadczenia zgodnie z art. 14 u. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Termin ten biegnie jednak od dnia zgłoszenia pozwanemu szkody. Szkada została zgłoszona pozwanemu w dniu 25 czerwca 2015r., a zatem termin zapłaty wynoszący 30 dni przypadał w dniu 25 lipca 2015r. Odsetki należały się powodowi od następnego dnia po upływie terminu do zapłaty, a zatem nie mógł się ich domagać od ostatniego dnia tego terminu gdyż wówczas pozwany nie pozostawał jeszcze w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia.

Z tych przyczyn orzeczono jak w pkt. II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powództwo zostało uwzględnione w 4% i oddalono w 96% co uprawniało strony do adekwatnego do w/w wskaźnika zwrotu kosztów procesu. Poniesione przez powoda koszty procesu wynosiły łącznie 2.682,- zł i obejmowały: opłatę sądową od pozwu w wysokości 265,- zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400,- zł (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – Dz. U. poz. 1800) oraz koszty opłaty skarbowej uiszczonej od złożonego dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17,- zł. Poniesione przez pozwanego koszty procesu wynosiły łącznie 2.417,- zł i obejmowały: koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400,- zł (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz. U. poz. 1804) oraz koszty opłaty skarbowej uiszczonej od złożonego dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17,- zł. W zakresie kosztów procesu powodowi służył zwrot opłaty skarbowej uiszczonej od jednego pełnomocnictwa. Do celowych kosztów dochodzeni należność wchodzi bowiem koszty związane z występowaniem

jednego pełnomocnika. Nie ma też uzasadnienia, by już na etapie wnoszenia pozwu powód w imieniu powoda działał pełnomocnik substytucyjny. Sąd nie znalazł podstaw do przyznania powodowi kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej. Stopień skomplikowania sprawy, wartość przedmiotu sporu i nakład pracy pełnomocnika procesowego, który ograniczył się do sporządzenia pozwu nie uzasadniały bowiem zastosowania przepisu § 15 ust. 3 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Powód nie złożył też oświadczenia o którym mowa w § 16 tego rozporządzenia. Powyższe uzasadniało ustalenie kosztów zastępstwa procesowego powoda w oparciu o stawkę minimalną.

Uwzględniając zakres, w jakim każda ze stron wygrała spór, powodowi przysługiwały koszty procesu w wysokości 107,28 zł (2.682 zł x 4%), zaś pozwanemu w wysokości 2.320,32 zł (2.417,- zł x 96%), co po zbilansowaniu dawało kwotę 2.213,04 zł (2.320,32 zł – 107,28 zł) należną pozwanemu.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w pkt. III wyroku.

Zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić [...], sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu (art. 98 § 1 k.p.c.). Łączne koszty przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego i zeznań świadka ustalone prawomocnymi postanowieniami Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 3 sierpnia 2016r. (koszty świadka – 904,07 zł) i z dnia 22 listopada 2016r. (koszty opinii biegłego – 856,24 zł) wynosiły 1.460,31 zł i zostały pokryte tymczasowo przez Skarb Państwa. W konsekwencji powód zobowiązany jest do pokrycia tych kosztów w 96% co daje kwotę 1.401,90 zł, zaś pozwany w 4 % co przekłada się na kwotę 58,41 zł. Kwoty te winny zostać uiszczone na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wałbrzychu – o czym orzeczono jak w pkt. IV wyroku.